

30.12.15 – sprostowanie wyroku

04.01.16 – M. B.

Sygn. akt I C 444/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 14 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Maria Stelska

protokolant Edyta Stanisławek-Krukowska

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2015 r. w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł. i Gminie L.

o zadośćuczynienie i ustalenie

I. zasądza od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. i Gminy L. na rzecz powoda S. S. kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 30 września 2010 r. do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, iż spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia od obowiązku zapłaty drugiego z nich;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. i Gminy L. na rzecz powoda kwotę 4.888,43 zł (cztery tysiące osiemset osiemdziesiąt osiem 43/100) tytułem zwrotu części kosztów procesu, z zastrzeżeniem, iż spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia od obowiązku zapłaty drugiego z nich;;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. i Gminy L. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 527,72 (pięćset dwadzieścia siedem 72/100) złotych, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, z zastrzeżeniem, iż spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia od obowiązku zapłaty drugiego z nich;

V. nakazuje ściągnąć od powoda S. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 87,57 (osiemdziesiąt siedem 57/100) złotych, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

Sygn. akt I C 444/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 czerwca 2012 roku, skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w Ł., powód S. S. wniósł o zasądzenie in solidum od pozwanych kwoty 100.000 złotych tytułem odszkodowania za skutki wypadku doznanego przez powoda w dniu 2 czerwca 2009 r. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 3 czerwca 2010 roku do dnia zapłaty. Powód wniósł ponadto o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanych kosztów procesu według norm przepisanych, w tym

kosztów zastępstwa procesowego. W końcowej części uzasadnienia pozwu, powód wniósł dodatkowo o ustalenie odpowiedzialności pozwanych za szkody mogące powstać w przyszłości na skutek urazu doznanego przez powoda w czasie wypadku z 2 czerwca 2009 roku.

W uzasadnieniu swojego żądania powód podał, że w dniu 2 czerwca 2009 roku, jadąc rowerem ścieżką rowerową nad Zalewem Z., uległ wypadkowi i doznał ciężkiego uszkodzenia ciała. Doszło do złamania trzech kości nogi prawej: kostki przyśrodkowej, dalszej nasady piszczeli i strzałki. Wyłączną przyczyną wypadku, który miał miejsce na odcinku leśnym ok. 1 km przed (...) (od strony P.), było fatalne utrzymanie stanu ścieżki rowerowej. Najpierw powód najechał na niewidoczny, przysypany roślinnością, wystający ze środka ścieżki rowerowej betonowy słupek, a następnie przednie koło jego roweru wpadło w głęboką, ukrytą w kałuży dziurę o stromych brzegach, wypełnioną dodatkowo niewidocznymi, połamanymi opadłymi z drzew gałęziami. Po przybyciu karetki okazało się, że nie może ona podjechać bezpośrednio do miejsca zdarzenia. Dojazd był zablokowany przez szlabany, w efekcie czego powoda transportowano do karetki na wózku. Z racji bardzo nierównej, podziurawionej nawierzchni transport ten spowodował ogromne cierpienie fizyczne. Złamane kości nieustannie się przesuwały, co spowodowało dalsze pogorszenie się stanu zdrowia powoda oraz wywołało kolejne komplikacje. Odpowiedzialność za brak możliwości dojazdu karetki do miejsca zdarzenia ponosi Gmina L.. Po przewiezieniu do (...) (...) w L. przy ulicy (...) powód został poddany operacji polegającej na repozycji i zespoleniu złamanych kości drutami i śrubami. Po pobycie w Klinice (...) w L., powód odbył długotrwałą rehabilitację w Centrum Medycznym (...) Sp. z o.o. w L.. Musiał także przebywać na zwolnieniach lekarskich, co skutkowało ograniczeniem możliwości zarobkowania. Niestety liczne zabiegi lecznicze i rehabilitacyjne nie przywróciły do dnia dzisiejszego pełnej sprawności prawej nogi. Powód cały czas odczuwa duży dyskomfort w codziennym funkcjonowaniu, nie może wykonywać niektórych podstawowych czynności. Dłuższe chodzenie sprawia mu ogromny ból, wykluczony jest całkowicie aktywny wypoczynek (narty, bieganie, rower itp.) Ma ograniczenia zgięcia nogi w stawie skokowym o ok. 30%. Niestety stan będzie się cały czas pogarszał. Uszczerbek na zdrowiu wynosi ponad 30%. Z tych względów, powód domaga się odszkodowania w wysokości min. 3.333,33 złotych za każdy 1% liczonego minimalnie uszczerbku. W zaokrągleniu roszczenie powoda daje kwotę 100.000 złotych. (pozew, k. 2-5).

W odpowiedzi na pozew z dnia 19 września 2012 roku strona pozwana (...) S.A. w Ł. wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego oraz kosztów pełnomocnictwa według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko strona pozwana wskazała, że kwestionuje powództwo co do zasady, jak i co do samej wysokości. Przyznała, że wskazany przez powoda odcinek ścieżki rowerowej pozostaje w zarządzie Gminy Miasto L. - Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji B., a w dniu 2 czerwca 2009 roku, zgodnie z umową ubezpieczenia o odpowiedzialności cywilnej nr (...), Gmina M. L. korzystała z ochrony ubezpieczeniowej w pozwanym zakładzie (...) S.A. w Ł.. W dalszej części uzasadnienia odpowiedzi na pozew, strona pozwana podniosła, że po otrzymaniu zgłoszenia z dnia 22 września 2010 roku niezwłocznie przeprowadziła postępowanie likwidacyjne, w trakcie którego ustaliła, iż brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności oraz że roszczenie powoda jest niezasadne, w związku z czym odmówiła wypłaty odszkodowania. W decyzji o odmowie wypłaty odszkodowania wskazała, że MOSiR W L., jako zarządca ścieżek rowerowych, nie ponosi winy za zaistniałe zdarzenie, stąd brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności gwarancyjnej i wypłaty odszkodowania. W ocenie strony pozwanej brak jest także podstaw do ustalenia adekwatnego związku przyczynowego niezbędnego do przypisania odpowiedzialności pozwany. W ocenie strony pozwanej zarządca ścieżki rowerowej, wykonujący swoje zadanie nie uchybił swym obowiązkom. Nie sposób zatem uznać, że działanie zarządcy było bezprawne, czy też zarządca nie dochował należytej staranności w wykonaniu swoich obowiązków. Strona pozwana podkreśliła również, że zarządca ścieżki rowerowej nie odpowiada za szkody wobec osób trzecich tylko z tego tytułu, że szkoda powstała na terenie podlegającym jego nadzorowi. Odnosząc się do wysokości dochodzonego przez powoda roszczenia, strona pozwana wskazała, że zarówno w pozwie, jak i dołączonych do niego załącznikach, brak jest jakichkolwiek dowodów uzasadniających wysokość dochodzonego przez powoda odszkodowania, które wymaga ścisłego udowodnienia zgodnie z treścią art. 6 k.c. W zakresie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość wskazano, że wobec niejasnego sformułowania roszczenia nie sposób odnieść się merytorycznie do tego żądania. Brak wskazania jakichkolwiek dowodów na poparcie tego żądania, powoduje problem

z jego identyfikacją – nie wiadomo czy jest to jedno z roszczeń wskazanych w art. 444 § 1 k.c. czy też odmiana powództwa przewidzianego w art. 189 k.p.c. (odpowiedź na pozew, k. 33-38).

W piśmie procesowym z dnia 9 listopada 2012 roku powód wskazał jako pozwanych w niniejszym procesie: Miasto L. reprezentowane przez Prezydenta Miasta L. oraz (...) S.A. Powód wskazał, że Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji (...) Sp. z o.o. winien być przyzwoany i występować w procesie jako interwenient uboczny. (k. 80).

Postanowieniem z dnia 14 grudnia 2012 roku, Sąd postanowił odmówić dopuszczeniu do udziału w sprawie w charakterze pozwanego MOSiR (...) Sp. z o.o. w L. i zwrócić jej pełnomocnikowi odpowiedź na pozew z k. 49-55 akt sprawy. Dodatkowo MOSiR (...) Sp. z o.o. w L. doręczono odpis pisma pełnomocnika powoda z dnia 9 listopada 2012 roku, z zakreśleniem 14 dniowego terminu do wypowiedzenia się, czy przystępuje do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego i po której stronie. (k. 83).

W piśmie procesowym z dnia 18 stycznia 2013 roku, w odpowiedzi na wezwanie sądu, pełnomocnik Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (...) Sp. z o.o. oświadczył, że nie przystępuje do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego. (k. 94).

W odpowiedzi na pozew z dnia 18 stycznia 2013 roku Gmina L. wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko Gmina L. wskazała, że powództwo podlega oddaleniu, ponieważ Gmina L. nie posiada legitymacji biernej do udziału w sprawie po stronie pozwanej, gdyż jest odrębną osobą prawną w stosunku do Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (...) Sp. z o.o., która to zgodnie z uchwałą Rady Miasta L. z dnia 21 kwietnia 2011 roku nr (...) wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki zlikwidowanego zakładu budżetowego MOSiR (...), która to sprawowała administrację nad ścieżką rowerową w rejonie Zalewu Z.. Pozwana Gmina L., wskazała ponadto, że zaprzecza okolicznościom faktycznym, na których powód opiera roszczenie oraz podnosi, że przesłanki odpowiedzialności cywilnoprawnej wynikające z art. 415 k.c. nie zostały w żaden sposób wykazane. W ocenie pozwanej Gminy, powód nie wykazał zwłaszcza, że pozwany uchybił swoim obowiązkom w utrzymaniu ścieżki rowerowej. Nie zostało w żaden sposób dowiedzione, w którym dokładnie miejscu doszło do wypadku, gdyż powód nie przedstawił mapy terenu z zaznaczeniem jego miejsca. Odnosząc się do roszczenia o zapłatę odszkodowania, pozwana wskazała, że powód w żaden sposób nie wykazał aby poniósł szkodę w wysokości 100.000 złotych, a to na nim, zgonie z treścią art. 6 k.c., spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu. Pozwana zakwestionowała powstanie uszczerbku na zdrowiu powoda w wyniku złamania kończyny w dniu 2 czerwca 2009 roku oraz rozmiar tego uszczerbku. Powód nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność wystąpienia uszczerbku w wysokości 30%, ani na okoliczność określenia wartości 1% tego uszczerbku. Przyjęta przez powoda wartość 1% uszczerbku jest znacznie zawyżona i odbiegająca od przyjętych kwot stosowanych przy ustalaniu odszkodowań. (680 złotych od 1% stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu z tytułu wypadków przy pracy wypłacany przez ZUS). Powód nie przedstawił również żadnego dowodu na okoliczność zatrudnienia w dacie wypadku ani jego charakteru oraz realnego wpływu wypadku na pozbawienie dochodów. W ocenie pozwanej Gminy, nie ma również podstaw faktycznych i prawnych uzasadniających roszczenie powoda o przyznanie zwrotu kosztów leczenia i rehabilitacji w przyszłości. W szczególności nie ma podstaw do twierdzenia, że będą wskazania do dalszego leczenia i rehabilitacji, jak również do ustalenia kosztów z tym związanych. Sam powód nie podaje kosztów przyszłego leczenia, ani nie wyjaśnia, czy posiada możliwość leczenia bezpłatnego w ramach posiadanego ubezpieczenia społecznego. W końcowej części uzasadnienia, pozwana Gmina podniosła zarzut przedawnienia roszczenia, ponieważ powództwo przeciwko Gminie L. zostało wytoczone po upływie 3 letniego terminu określonego w art. 442¹ k.c. (odpowiedź na pozew, k. 88 – 91).

W toku procesu strony podtrzymały przedstawione wyżej stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny w sprawie.

W dniu 2 czerwca 2009 roku, powód S. S. razem z sąsiadem A. K. wybrał się na przejażdżkę rowerową. Jadąc leśną ścieżką rowerową nad Zalewem Z., biegnącą równoległe do ulicy (...), chcąc zrobić miejsce dla nadjeżdżającej z

naprzeciwka osoby, wjechał w kałużę, która okazała się głębsza niż się wydawało. Kałuża była długości kilku metrów – od 3 do 5 metrów i szerokości – od 1 do 2 metrów. Kałuża wyglądała dość stromo. W bezpośrednim sąsiedztwie kałuży znajdowały się dwa betonowe słupki, które wystają ponad powierzchnię ścieżki od kilku do kilkunastu centymetrów. Powód przewrócił się na bok, na prawą stronę razem z rowerem. A. K. zobaczył, że stopa powoda jest nienaturalnie wykręcona. Była jakby oderwana od łydki. S. S. krzyknął do A. K. że coś złego stało się z jego nogą i poprosił o wezwanie karetki pogotowia. A. K. zatrzymał kogoś jadącego z naprzeciwka, żeby został z kolegą i pojechał zorientować się, gdzie się znajdują, po czym zadzwonił na pogotowie. Sąsiad umówił się z karetką przy jednym ze szlabanów wjazdowych do lasu i w ciągu niespełna 15 minut karetka przyjechała. Po przybyciu karetki okazało się, że nie może ona podjechać bezpośrednio do miejsca zdarzenia. Dojazd był zablokowany przez szlaban., w efekcie czego powoda transportowano do karetki na wózku około 300 metrów. Droga do karetki była leśna, wyboista, co przysparzało powodowi dodatkowych cierpień. Do wypadku doszło około godziny 19:00. Mężczyźni byli trzeźwi.

(Dowód: zeznania świadka A. K., k. 192; zeznania powoda S. S., k. 342v-343v).

Oznakowana białymi – zielonymi pasami trasa rowerowa to nieutwardzona droga leśna o nieregularnej powierzchni z wyraźnymi ubytkami gruntu (podmokłe doły, położone w odległości kilku metrów, niektóre wypełnione wodą). Ubytek gruntu w momencie dokonania pomiaru miał ok. 3 m długości oraz 1,8 m szerokości. W odległości ok 3 m od zagłębienia terenu na suchym fragmencie drogi znajduje się widoczny betonowy słupek, wystający ponad powierzchnię ziemi w sposób nieregularny, w najniższym punkcie 9 cm, w najniższym 3 cm. Słupek jest koloru szarego, kolorystycznie zbliżony do podłoża. Obecnie w miejscu wypadku jest wyznaczony nowy tor tej ścieżki, w odległości kilku lub kilkunastu metrów od poprzedniej. Ścieżka oznakowana jest w ten sposób, że na drzewach namalowany jest symbol roweru. W miejscu wypadku ścieżka miała szerokość około 1 metra. Po obu stronach ścieżki znajdowały się drzewa.

(Dowód: protokół oględzin miejsca wypadku, k. 233; zeznania świadka A. K., k. 192; zeznania powoda S. S., k. 342v-343v).

Do wypadku doszło na działce nr (...) położonej w obrębie ewidencyjnym (...) – Z. K. III arkusz mapy 1. Właścicielem działki jest Skarb Państwa. Zarządcą działki na dzień wypadku był Wydział (...) i M. Urzędu Miasta L., który z dniem 1 lipca 2011 roku przekształcił się w jednostkę budżetową pod nazwą Zarząd (...)M.. Powołanie w/w jednostki nastąpiło na podstawie uchwały nr(...) (...) Rady Miasta L. z dnia 31 marca 2011 roku. Grunty stanowiące działkę (...) położone w obrębie ewidencyjnym (...) – Z. K., w dniu 2 czerwca 2009 roku i obecnie nie znajdują się w Zarządzie (...).

(Dowód: podstawowa i uzupełniająca pisemna opinia biegłego geodety M. P., k. 241-242 oraz 270-273; a także ustna uzupełniająca opinia w/w biegłego, k. 306v-307v; uchwała nr (...) (...) Rady Miasta L. z dnia 31 marca 2011 roku, k. 257-258 z załącznikiem w postaci statutu jednostki budżetowej, pismo (...) Ś., k. 305; pismo (...) w L. z dnia 19 marca 2014 roku, k. 314, pismo Urzędu Miasta L., Wydziału Geodezji, k. 329 oraz poświadczona za zgodność z oryginałem kopia operatu władania dotycząca działki nr (...), k. 328).

Do przedmiotu i zakresu działalności jednostki budżetowej Zarządu (...) i M. w L., zgodnie z § 3 punktem 3 podpunktem 3 i 10, należy utrzymanie nawierzchni ścieżek rowerowych oraz przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego.

(Dowód: statut (...) w L., k. 260).

Na skutek wypadku z dnia 2 czerwca 2009 roku, S. S. doznał złamania trzech kości nogi prawej: kostki przyśrodkowej, dalszej nasady piszczeli i strzałki. Po przewiezieniu do (...) (...) w L. przy ulicy (...) powód został poddany operacji polegającej na repozycji i zespoleniu złamanych kości drutami i śrubami. Powód w szpitalu przebywał 6 dni. Po opuszczeniu szpitala założono mu gips na 8 lub 10 tygodni ale dodatkowo w nodze założono materiały zespalające, które później zostały usunięte również operacyjnie, po około roku czasu od wypadku. Po pobycie w Klinice (...) powód przechodził rehabilitację w Centrum Medycznym (...) Sp. z o.o. w L.. W tym czasie przebywał na zwolnieniach lekarskich aż do września 2009. Rehabilitacja nie okazała się do końca skuteczna i po około półtora roku od

rozpoczęcia rehabilitacji zakończyłem ją, kontynuując w warunkach domowych. Powód odczuwał intensywne bóle do półtora po wypadku, czyli do dwóch, trzech miesięcy od wyjęcia materiałów zespalających.

(Dowód: karta informacyjna leczenia powoda i historia choroby, k. 104-116v oraz k. 128-147v; akta szkody o nr (...); dokumentacja medyczna Centrum Medycznego (...), k. 148-162; zeznania powoda S. S., k. 342v i 343).

Obecnie u powoda występuje stan po złamaniu dalszej nasady prawej piszczeli, kostki przyśrodkowej prawej goleni oraz wysokie złamanie strzałki, co wiąże się uszczerbkiem na zdrowiu ocenianym na 23%. Stwierdzono ponadto ograniczenie zgięcia grzbietowego stopy do zera stopni, zgięcia podszwowego do trzydziestu stopni, także istotne ograniczenie nawracania i odwracania stopy do zera stopni z koślawym ustawieniem stępu. S. S. powinien okresowo korzystać z zabiegów rehabilitacyjnych, także prowadzić rehabilitację w warunkach domowych z uwagi na następującą artrozę stawu skokowo – goleniowego. Okresowe stosowanie środków przeciwbólowych będzie konieczne. Koślawość stępu może powodować deformację obuwia. Skutkiem złamania jest niemożność uprawiania sportów wymagających obciążenia prawej kończyny dolnej, co może prowadzić do przyrostu masy ciała.

(Dowód: opinia biegłego z zakresu chirurgii urazowej F. M., k. 359).

Przyczyną wypadku z dnia 2 czerwca 2009 roku było najechanie rowerem przez powoda na ubytek gruntu znajdujący się na ścieżce rowerowej o długości około 3 metrów i szerokości 1,8 metra. Ponadto przeszkoda znajdowała się w kałuży wody deszczowej, co dodatkowo utrudniało jej dostrzeżenie w odpowiednim momencie, nie pozwalając na zahamowanie, czy zatrzymanie roweru i uniknięcie upadku. Brak podstaw do stwierdzenia, że powód przyczynił się do spowodowania wypadku przez niedostosowanie prędkości do istniejących w tym czasie i miejscu warunków ruchu.

(Dowód: zeznania świadka A. K., k. 192; zeznania S. S., k. 342v-343v).

Przed wypadkiem powód był aktywnym i wysportowanym człowiekiem. Lubił jeździć rowerem, grał w koszykówkę, jeździł na nartach. Aktualnie powód ma ograniczoną ruchomość w stawie skokowym, w związku z czym utyka przy chodzeniu, nie może biegać, rzadko jeździ na rowerze. Największe trudności sprawia powodowi wchodzenie i schodzenie ze schodów. Wkładki do butów nie stosuje, natomiast prawy but jest zniekształcony z powodu zmiany warunków anatomicznych kończyny, przez co zaczynają powstawać problemy z prawym biodrem i kolanem.

(Dowód: zeznania S. S., k. 342v-243v; opinia biegłego z zakresu chirurgii urazowej F. M., k. 359).

W dniu 2 czerwca 2009 roku zgodnie z umową ubezpieczenia o odpowiedzialności cywilnej nr (...), Gmina M. L. korzystała z ochrony ubezpieczeniowej w pozwanym zakładzie (...) S.A. w Ł.. Pismami z dnia 3 listopada powód wezwał Gminę L. i Gminę L. do zapłaty kwoty 264.000 złotych tytułem odszkodowania za doznany przez siebie uszczerbek na zdrowiu. Pozwane Towarzystwo (...) S.A. odmówiło wypłaty odszkodowania.

(Bezsporne oraz dowody: akta szkody nr(...); przedsądowe wezwania do zapłaty z dnia 3 listopada 2010 r., k 26 i 27; odmowa wypłaty odszkodowania, k. 25, 28 i 29).

Na rozprawie w dniu 17 listopada 2015r. pełnomocnik powoda sprecyzował roszczenie, wskazując, że żądana przez powoda kwota 100.000 złotych jest zadośćuczynieniem za doznaną w wyniku wypadku krzywdę i cierpienia (protokół rozprawy k 377v).

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów prywatnych i urzędowych, miarodajność i autentyczność których nie była kwestionowana przez żadną ze stron procesu, stąd też stanowiły one pełnowartościowy materiał dowodowy do poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka A. K., który w sposób obiektywny i spontaniczny przedstawił przebieg zdarzenia z dnia 2 czerwca 2009 roku. Zeznania te doskonale korespondują z innymi ujawnionymi dowodami zarówno osobowymi, jak i nie osobowymi, dając pełny i konsekwentny obraz przebiegu zdarzenia.

Sąd w pełni podzielił opinie biegłych: z zakresu geodezji M. P., jak również z zakresu chirurgii urazowej F. M.. W ocenie sądu, opinie biegłych jawią się jako spójne, logiczne i sporządzone przez osoby będące ekspertami w swojej dziedzinie, zgodnie ze wskazaniem wiedzy specjalistycznej i w oparciu o obowiązujące przepisy, a wnioski z nich płynące nie zostały skutecznie zakwestionowane w toku postępowania sądowego przez żadną ze stron.

Nadmienić tylko należy, iż miarodajnymi do poczynienia ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie były również okoliczności wynikające z twierdzeń powoda S. S., przesłuchanego w trybie art. 299 k.p.c. Strona pozwana nie kwestionowała bowiem w toku postępowania przebiegu samego zdarzenia, ani też okoliczności wynikających z zeznań świadka A. K..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Przystępując do oceny merytorycznej żądania, w pierwszej kolejności należy odnieść się do zgłoszonego przez pozwaną Gminę L. zarzutu przedawnienia roszczenia powoda. Zarzut ten jest w ocenie Sądu chybiony. Zgodnie z treścią art. 442¹ k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W sprawie niniejszej powód o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia dowiedział się najwcześniej w dniu wypadku tj. 2 czerwca 2009 r. Pozew został wniesiony (nadany w Urzędzie Pocztowym) w dniu 1 czerwca 2012r., a zatem z zachowaniem terminu, o którym mowa w powołanym wyżej przepisie kodeksu cywilnego. Zgodnie z treścią art. 165 § 2 k.p.c. oddanie pisma procesowego w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. - Prawo pocztowe lub w placówce pocztowej operatora świadczącego pocztowe usługi powszechne w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu. Zważywszy zatem na to, że wniesienie pozwu przerwało bieg przedawnienia, zgodnie z treścią art. 123 § 1 pkt 1 k.c., podniesiony przez pozwaną Gminę L. zarzut nie mógł okazać się skuteczny.

Odpowiedzialność pozwanych wynika z różnych reżimów, przy czym w odniesieniu do pozwanej Gminy L. - deliktowego, a do pozwanego Towarzystwa (...) S.A. – umownego.

Podstawowym przepisem regulującym odpowiedzialność jednostki samorządu terytorialnego, na gruncie przepisów kodeksu cywilnego, jest art. 417 k.c. Przepis ten znajdzie jednak zastosowanie, o ile szkoda wyrządzona została „przy wykonywaniu władzy publicznej”, co oznacza, że przepis ten dotyczy wyłącznie skutków funkcjonowania jednostek samorządu terytorialnego w sferze określanej mianem imperium, a więc działań lub zaniechań polegających na wykonywaniu funkcji władczych i realizacji zadań władzy publicznej. Nie chodzi zatem o konsekwencje zachowań tych podmiotów w sferze gospodarczej, dominium (por. Z. Banaszczyk (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 801 i n.). Do działań władczych nie zalicza się usług użyteczności publicznej, wykonywanych przez administrację państwową lub samorządową, często przekazywanych odrębnym osobom prawnym (por. P. Lissoń, Usługi użyteczności publicznej (w:) Prawo wobec wyznań współczesności, pod red. P. Wilińskiego, Poznań 2004, s. 268 i n.; por. także wyrok SN z dnia 23 listopada 2012 r., I CSK 292/12, LEX nr 1274945).

W przypadku szkód wyrządzonych przez jednostki samorządu terytorialnego poza sferą imperium, nie odpowiadają one na podstawie art. 417 k.c., lecz na ogólnych zasadach prawa. Podstawą odpowiedzialności pozwanej Gminy L. jest w tym przypadku art. 416 k.c. w związku z art. 430 k.c.

Dla przyjęcia odpowiedzialności osoby prawnej za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym na podstawie art. 416 k.c. muszą być spełnione następujące przesłanki, to jest: szkoda, wina, którą można przypisać sprawcy zdarzenia i wreszcie związek przyczynowy pomiędzy szkodą a bezprawnym zachowaniem się sprawcy. Pod pojęciem winy należy rozumieć zachowanie się cechujące się bezprawnością, z której to bezprawności sprawca zdarzenia zdaje sobie sprawę. Cywilistyczne rozumienie winy opiera się zatem na dwóch elementach: obiektywnej bezprawności i

subiektywnej świadomości zawinienia. Bezprawność polega na niezgodności zachowania z normą prawa, zakazującą albo nakazującą określone zachowania. W przypadku zachowań polegających na zaniechaniu obowiązek ciąży na określonym podmiocie musi w sposób wyraźny wynikać z przepisu prawa. Świadomość zawinienia oznacza, że sprawca zdaje sobie sprawę z faktu, iż jego zachowanie jest bezprawne. Sprowadza się ona do postawienia sprawcy zarzutu, że w konkretnych okolicznościach umyślnie bądź na skutek lekkomyślności ewentualnie niedbalstwa nie dołożył należytej staranności, jakiej można wymagać od niego w danej sytuacji. W przypadku bezprawnego zaniechania, to jest niewykonania ciążącego na sprawcy obowiązku, należyta staranność ustalać należy w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 355 k.c. Powołany przepis stanowi, iż dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju, to jest takiej jakiej można wymagać od przeciętnego uczestnika obrotu prawnego w konkretnej sytuacji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 lutego 2014r., sygn.. akt I ACa 754/13, LEX nr 1437903).

Z analizowanym tu zagadnieniem dotyczącym odpowiedzialności Gminy L., związana jest kwestia, będąca przedmiotem zarzutu pozwanej, o braku jej legitymacji procesowej biernej.

Zarzut ten jest również w przeświadczeniu Sądu chybiony. Przypomnieć trzeba, że z opinii biegłego geodety przeprowadzonej w sprawie, ale też z pisma Urzędu Miasta L. z lutego 2015r. (pismo k 329), wynika jednoznacznie, że wprawdzie jako właściciel działki, na której znajduje się ścieżka rowerowa, ujawniony został Skarb Państwa (bez tytułu prawnego), to co najmniej od 1 stycznia 1999r. (od daty wprowadzenia trójstopniowego podziału terytorialnego kraju, której jednostką stała się gmina) do 21 kwietnia 2011r., władającą działką była Gmina L.. Do dnia 21 kwietnia 2011r., władztwo nad nieruchomością faktycznie sprawował Wydział (...) Urzędu Miasta L., zaś od 31 marca 2011r., w związku z podjęciem przez Radę Gminy uchwały nr(...) (...) o utworzeniu jednostki budżetowej pod nazwą „Zarząd (...) i M. w L.”, nowo utworzona jednostka. Skoro zatem w dniu wypadku powoda tj. w dniu 2 czerwca 2009r. władającym nieruchomością był określony Wydział Urzędu Miasta L., to Gmina, której ten Wydział był organem wykonawczym i pomocniczym, ponosi odpowiedzialność za jego działanie lub zaniechanie. Bez znaczenia w tym kontekście staje się zarzut pozwanej, że MOSiR (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki zlikwidowanego zakładu budżetowego pod nazwą Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji (...) w L., skoro nie wiadomo na czym polegała działalność tego zakładu, kiedy przyjął swoje obowiązki w zakresie zarządu nieruchomością. Pozwana nie wykazała, kiedy powstał zakład budżetowy pod nazwą Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji (...), czy istniał w dacie wypadku powoda i czy sprawował w imieniu Gminy L. czynności zarządzające terenem, w obrębie którego położona była działka nr (...). Powołała się jedynie na uchwałę Rady Miasta L. z dnia 21 kwietnia 2011r., nr (...), dotyczącą likwidacji tego zakładu. Pozwana nie wykazała wreszcie jaki był zakres obowiązków zakładu budżetowego pod nazwą Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji (...) w L. i na podstawie jakich aktów zarządzał ścieżką rowerową, na której zdarzył się wypadek. W realiach sprawy nie ma zatem podstaw do przypisania zakładowi budżetowemu obowiązku sprawowania nadzoru nad nieruchomością, co w konsekwencji prowadziło do przejęcia zobowiązań przez Spółkę Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji (...) w L.. Pozwana działała z profesjonalnym pełnomocnikiem, a zatem kwestia wykazania ewentualnego przejścia obowiązków wynikających z czynności zarządzania i nadzoru, nie była jej obca.

W niniejszej sprawie powód, po ostatecznym precyzowaniu żądania, wywodził swoje żądania bezpośrednio z przepisu art. 445 § 1 k.c. oraz art. 189 k.p.c. Stosownie do dyspozycji art. 445 § 1 k.c., w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. (tj. uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia), Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Z kolei według art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes. W okolicznościach niniejszego postępowania powód domagał się na podstawie art. 189 k.p.c. ustalenia odpowiedzialności pozwanych za skutki wypadku mogące ujawnić się w przyszłości.

Odnosząc się do legitymacji biernej poszczególnych pozwanych wskazać należy, że z opinii biegłego geodety przeprowadzonej w sprawie (k. 271v) wynika, że zarządcą działki w dniu 2 czerwca 2009 roku nr 295 położonej w obrębie ewidencyjnym (...) – Z. K. (...) arkusz mapy 1, na której znajduje się ścieżka rowerowa, gdzie doszło do wypadku z udziałem powoda, był Wydział Urzędu Miasta L., który z dniem 1 lipca 2011 roku przekształcił się w Zarząd (...)

M. w L.. Powyższe ustalenie przesądza o odpowiedzialności Gminy L. oraz pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w Ł. w niniejszej sprawie.

Zgodnie z § 2 ust 2 statutu jednostki budżetowej pod nazwą Zarząd (...) M. w L., stanowiącego załącznik do uchwały nr (...) (...) Rady Miasta L. z dnia 31 marca 2011 roku, Zarząd (...) M. sprawuje funkcję zarządu dróg, za pomocą której Prezydent Miasta L. wykonuje swoje obowiązki zarządcy dróg publicznych w rozumieniu ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych oraz zarządcy dróg wewnętrznych określonych w niniejszym statucie.

Jak ustalono w sprawie, trasa, którą jechał powód była oznaczona jako szlak rowerowy biegnący dookoła Zalewu Z., czyli drogą (ścieżką) rowerową. Zgodnie z treścią art. 4 ust 11a ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (Dz. U. 2015 poz. 460 zwaną dalej „ustawą o drogach publicznych”) drogę (ścieżkę) rowerową stanowi droga przeznaczona do ruchu rowerów albo rowerów i pieszych, z której może korzystać# każdy, zgodnie z jej przeznaczeniem. Stosownie natomiast do treści art. 8 ust 1 ustawy o drogach publicznych: drogi, drogi rowerowe, parkingi oraz place przeznaczone do ruchu pojazdów, niezaliczone do żadnej z kategorii dróg publicznych i niezlokalizowane w pasie drogowym tych dróg są# drogami wewnętrznymi. Z art. 8 ust 2 w/w ustawy wynika, że budowa, przebudowa, remont, utrzymanie, ochrona i oznakowanie dróg wewnętrznych oraz zarządzanie nimi należy do zarządcy terenu, na którym jest zlokalizowana droga, a w przypadku jego braku – do właściciela tego terenu. Z kolei art. 8 ust 4 w/w ustawy stanowi, że oznakowanie połączeń# dróg wewnętrznych z drogami publicznymi oraz utrzymanie urządzeń# bezpieczeństwa i organizacji ruchu, związanych z funkcjonowaniem tych połączeń#, należy do zarządcy drogi publicznej.

Z informacji przedstawionych przez pozwaną Gminę L. w toku procesu, (w tym operatu władania nieruchomości), znajdujących się na kartach 328 i 329 akt sprawy wynika, że pierwotnym wpisem datowanym na 1977 roku, tj. na datę założenia ewidencji gruntów obręb(...), Skarb Państwa został ujawniony jako właściciel działki nr (...) (bez tytułu prawnego), zaś Miejski (...) (...) w L. jako władający (operat nr (...)z dnia 21.11.1977 roku). Następnie w 1988 roku nastąpiła zmiana podmiotu władającego w/w działką poprzez ujawnienie Wydziału Gospodarki Komunalnej tut. (...), a następnie z dniem 1 lipca 2011 roku zgodnie z uchwałą Rady Miasta L. z dnia 31 marca 2011 roku nr (...) w sprawie utworzenia jednostki budżetowej pod nazwą „Zarząd (...) M. w L.’, jako zarządca wykazany został Zarząd (...) M. w L.. Biorąc powyższe pod uwagę, brak jest zatem podstaw do przyjęcia odpowiedzialności cywilnej Skarbu Państwa za skutki wypadku powoda z dnia 2 czerwca 2009 roku, w sytuacji, gdy jak ustalono w sprawie, zarządcą przedmiotowej działki nr (...), na której znajdowała się ścieżka rowerowa, był Zarząd (...) M. w L., a więc jednostka budżetowa, niemająca osobowości prawnej, za którą odpowiedzialność ponosi Gmina L.. Miejsce w którym poruszał się powód jadąc na rowerze w dniu 2 czerwca 2009 roku było miejscem powszechnie dostępnym mieszczącym się nad Zalewem Z. w L. i zarządcą miejsca poza drogą publiczną, czyli Wydział (...) i M., jako jednostka budżetowa Gminy L. winna utrzymywać ścieżki rowerowe w stanie zapewniającym bezpieczeństwo ich użytkownikom, co nie nastąpiło. Konsekwencją tego zaniechania jest więc odpowiedzialność zarządcy za szkodę jakiej doznał powód w wyniku poruszania się rowerem po niebezpiecznym szlaku rowerowym.

Wskazać należy, że w okolicznościach niniejszej sprawy w ramach procesu cywilnego przebieg samego zdarzenia z dnia 2 czerwca 2009 r. nie budził większych wątpliwości stron. Powód najechał na niewidoczną przeszkodę (ubytek gruntu znajdujący się w kałuży wody deszczowej) znajdujący się na ścieżce rowerowej. Wskazać należy, że fakt odniesienia obrażeń, opisany w dokumentacji medycznej powoda, również nie był podważany przez pozwanych. Pozwani nie przedstawili również żadnych dowodów na okoliczność przyczynienia się przez powoda do skutków wypadku poprzez jazdę z nadmierną prędkością czy niezachowanie należytej ostrożności. Tymczasem z akt sprawy, w tym przede wszystkim z zeznań świadka A. K. wynika, że wyłączną przyczyną zdarzenia był zły stan ścieżki rowerowej, a powód nie miał możliwości bezpiecznego zatrzymania się czy uniknięcia wypadku w inny sposób.

Wskazać należy w dalszej kolejności, że pozwana Gmina L. na podstawie uchwały nr (...) (...) Rady Miasta L. z dnia 31 marca 2011 roku i przyjętego statutu, powierzyła jednostce budżetowej Zarządowi (...) M. kwestię m.in. utrzymania nawierzchni ścieżek rowerowych oraz przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego. Wspomniana okoliczność pozwala przyjąć,

że pozwana Gmina L. odpowiada na zasadzie winy (art. 415 k.c.) za skutki doznanego przez powoda urazu. W konsekwencji odpowiedzialność za skutki urazu doznanego przez powoda ponosi także pozwane Towarzystwo (...) S.A., które wystawiło pozwanej Gminie L. polisę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nr (...) za okres ubezpieczenia obejmujący zdarzenie z dnia 2 czerwca 2009 roku, co było w sprawie bezsporne.

Ponieważ odpowiedzialność pozwanych wynika z różnych reżimów (co do pozwanej Gminy L. - deliktowego, a co do pozwanego Towarzystwa (...) S.A. – umownego), niemniej jednak jej zakres jest tożsamy, należało ją skonstruować jako solidarność nieprawidłową (in solidum), co oznacza, że spełnienie świadczenia przez jednego zwalnia pozostałych od obowiązku zapłaty.

Odnosząc się do żądania powoda w zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wskazać należy, że na podstawie przepisu art. 445 § 1 k.c. przez krzywdę należy rozumieć wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zarówno w sferze cierpień fizycznych, jak i psychicznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.07.2007 r., II CKN 1119/08, Lex nr 50884). Zadośćuczynienie ma pełnić szeroko rozumianą funkcję kompensacyjną, tzn. jego wysokość, odpowiadająca doznanej krzywdzie, powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.02.2008 r., II CSK 536/07, Lex nr 461725). W myśl utrwalonego w judykaturze stanowiska, przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności istotne dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takie jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), zakres i rodzaj wywołanego rozstroju zdrowia, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa, stopień winy sprawcy czynu niedozwolonego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20.04.2006 r., IV CSK 99/05, Lex nr 198509 i z dnia 09.11.2007 r., V CSK 245/07, Lex nr 369691).

W ocenie Sądu, rozmiar krzywdy doznanej przez powoda w następstwie wypadku z dnia 2 czerwca 2009 r. uzasadniał przyznanie mu zadośćuczynienia w łącznej kwocie 76.666,59 zł. Wypadek z 2 czerwca 2009 r. doprowadził u powoda do poważnego i długotrwałego uszkodzenia prawego podudzia, praktycznie wyłączając powoda z codziennego życia a ostatecznie wpłynął niekorzystnie na sposób jego funkcjonowania wymuszając zmianę trybu życia i obniżając niewątpliwie jego komfort. Wskazane urazy były przyczyną istotnych ograniczeń ruchowych i są nadal przyczyną dolegliwości bólowych. Powód zmuszony był do długotrwałego, wielokrotnego leczenia szpitalnego (operacyjnego usunięcia materiałów zespalających) noszenia opatrunków gipsowych oraz żmudnej rehabilitacji a wszystkie te wydarzenia w bardzo poważnym stopniu wpłynęły na życie powoda, wywołując wiele różnorodnych niedogodności oraz cierpień.

Doznany uraz był dla powoda szczególną dolegliwością z uwagi na preferowany przez niego przed wypadkiem aktywny styl życia, który uległ modyfikacji zarówno ze względu na ograniczenia fizyczne jak i psychiczne. Niemniej jednak skutki zdarzenia nie były tak rozległe, jak twierdził powód. W świetle opinii biegłego z zakresu chirurgii urazowej brak jest również podstaw do przyjęcia, iż skutki urazu są aktualnie tak dotkliwe. Z opinii wynika jednoznacznie, iż obecne dolegliwości nie sprowadzają się do konieczności stałego przyjmowania leków przeciwbólowych, jednak ich stosowanie okresowe będzie konieczne. Wprawdzie zmiany te mają charakter trwałe, niemniej jednak nie powodują przeciwwskazań do pracy w zawodzie. Należy podkreślić, iż rozmiar uszczerbku na zdrowiu pełni jedynie funkcję pomocniczą w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia.

Wszystkie te okoliczności przemawiają za koniecznością przyznania żądanego przez powoda zadośćuczynienia w wysokości do 76.666,59 złotych. Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia, Sąd przyjął za jego podstawę kwotę 3.333,33 złotych wskazaną przez powoda, jako równowartość 1% uszczerbku na zdrowiu. Biorąc pod uwagę, że biegły z zakresu chirurgii urazowej określił uszczerbek powoda na poziomie 23%, zasadnym było przyjąć kwotę 76.666,59 złotych jako adekwatną do krzywdy poniesionej przez S. S. w efekcie wypadku z dnia 2 czerwca 2009 roku. W ocenie sądu zasądzona kwota jest adekwatna i w pewien sposób zrekompensuje doznaną krzywdę i nie doprowadzi do nienależytego wzbogacenia powoda. Tym samym, w pozostałym zakresie powództwo należało oddalić.

W zakresie orzeczonych odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania orzeczenie znajduje podstawę w art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W okolicznościach niniejszej sprawy, powód wzywał do zapłaty pozwanych pismami z dnia 3 listopada 2010 r., wyznaczając siedmiodniowy termin do zapłaty od dnia otrzymania pisma. Wprawdzie brak jest w aktach sprawy potwierdzenia doręczenia wezwań do zapłaty pozwanym, jednakże żadne z pozwanych nie zaprzeczyło tej okoliczności w toku procesu. Z akt sprawy wynika, że doręczenie nastąpiło 5 listopada 2010 roku, a zatem od uwzględnionej części żądania – 76.666,59 złotych, odsetki należą się od 13 listopada 2010 roku. (punkt I).

Niezasadne okazało się również żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanych za szkody, które mogą powstać w przyszłości w związku z doznany przez powoda urazem. Przesądzenie odpowiedzialności osoby odpowiadającej za szkodę pozwala niewątpliwie uniknąć problemów dowodowych, jakie pojawić się mogą w ramach kolejnego procesu, który toczyć się może nawet dziesiątki lat później, w razie ujawnienia się kolejnej szkody na osobie powiązanej z czynem niedozwolonym. Jak jednak zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09 (OSNC 2009, nr 12, poz. 168), „ocena, czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia, może zostać dokonana jedynie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Wszelkie uogólnienia, poglądy wyrażane w sposób abstrakcyjny, nie mogą mieć miejsca”. W okolicznościach niniejszej sprawy powód nie udowodnił interesu prawnego, przesłanki umożliwiającej ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku. Z opinii biegłego z zakresu chirurgii urazowej w niniejszym postępowaniu wynika, że stan zdrowia powoda nie ulega pogorszeniu w takim stopniu, który pozwalałby z pewnością przyjąć znaczne pogorszenie stanu zdrowia powoda w związku z przebytymi urazami, zatem również w tym zakresie powództwo podlegało oddaleniu. (punkt II).

W myśl art. 108 § 1 k.p.c. sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Zgodnie zaś z art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko, co do nieznaczej części swego żądania albo, gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Mając na uwadze powyższe w związku z tym, iż żądanie powoda zostało uwzględnione w 76,6%, Sąd rozdzielił stosunkowo koszty procesu i zasądził na rzecz powoda od pozwanych solidarnie tytułem ich zwrotu kwotę 6.642,69 złotych, ustalając ich zakres i wysokość na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Łącznie koszty procesu poniesione przez obie strony wyniosły 13.393,85 złotych. Powód poniósł koszty procesu w kwocie 9.776,85 złotych (opłata od pozwu – 5.000,00 złotych (k. 6), opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych, koszty zastępstwa procesowego - 3.600,00 złotych ustalone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 490 t.j.) oraz zaliczka na opinie biegłych w łącznej kwocie 1.159,85 zł (opinia biegłego geodety – 1.000 złotych – k. 222 oraz opinia biegłego z zakresu chirurgii urazowej 159,85 złotych – k. 365); zaś pozwany w kwocie 3.617,00 złotych (koszty zastępstwa procesowego - 3.600 złotych ustalone na podstawie § 6 pkt 6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 490 t.j.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych.

W związku z tym, iż powód przegrał sprawę w 23,4% winien on ponieść koszty postępowania w wysokości 3.134,16 złotych (13.393,85 złotych x 23,4%). W związku z tym, iż powód poniósł w niniejszym postępowaniu koszty w wysokości 9.776,85 złotych, to zasądzeniu solidarnie od pozwanych na rzecz powoda podlegała kwota 6.642,69 złotych (stanowiąca różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi, a tymi które strona winna ponieść stosownie do przegranej: 9.776,85 złotych – 3.134,16 złotych). (punkt III).

Analogicznie należało postąpić w stosunku do wydatków postępowania poniesionych tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Na sumę wydatków w kwocie 1.055,43 złote złożyły się: kwota 671,02 zł i 360,36 tytułem opinii biegłego z zakresu geodezji, k. 277 oraz kwota 21,95 złotych (k. 118) i 2,10 złotych (k. 169) tytułem doręczenia dokumentacji medycznej powoda. Powód jako przegrywający sprawę w 23,4% powinien uiścić na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 246,97 złotych natomiast strona pozwana jako przegrywająca sprawę w 76,6% winna uiścić na rzecz tego samego podmiotu kwotę 808,46 złotych. (punkt IV i V).

Rozstrzygnięcie zawarte w punkcie VI części dyspozytywnej wyroku znajduje uzasadnienie w treści art. 80 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zgodnie z którym sąd z urzędu zwraca stronie różnicę między opłatą pobraną od strony a opłatą należną. Ponieważ powód nadpłacił zaliczkę na opinię biegłego z zakresu chirurgii urazowej (uiścił kwotę 600 złotych, a wydatkowaniu podlegała kwota 159,85 złotych), to kwotę 440,15 zł z tego tytułu należało zwrócić powodowi, jako różnicę. (punkt VI).

Z tych wszystkich względów oraz na mocy powołanych przepisów, Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej orzeczenia.